

Marek Wagner
(Warszawa)

**Opinia na temat artykułu Artura Gajewskiego
p.t. „Szlachta koronna wobec autoramentu cudzoziemskiego w świetle
dokumentów sejmikowych z lat 1654-1667”
(Wschodni Rocznik Humanistyczny, t. XVII, 2020, nr 2, s. 139-156)**

Z pewnym opóźnieniem dotarł do mnie tom XVII „Wschodniego Rocznika Humanistycznego” z artykułem mgr Artura Gajewskiego, który wzbudził moje zainteresowanie zaproponowaną tematyką badawczą. Jednak już sam tytuł artykułu nasuwa pewne wątpliwości, gdyż Autor nie wyjaśnił dlaczego wybrał lata 1654-1667 (może chodziło o toczącą się wojnę polsko-rosyjską), ale nie odnajdziemy owej konstatacji we wstępie. Wydaje się, iż wyraźniejsza byłaby cezura lat 1648 (elekcja Jana Kazimierza) lub nawet 1652 (utworzenie wojsk komputowych) - 1666 lub 1668 (koniec wojny domowej albo abdykacja Jana Kazimierza). Także stosowany termin „autorament cudzoziemski” budzi moje wątpliwości, gdyż upowszechnił się on dopiero w XVIII w., zaś w poprzednim stuleciu używano określenia „zaciąg cudzoziemski”.

Ten dość krótki szkic (liczy on jedynie 15 stron druku) obejmuje wszystkie zasadnicze elementy konstrukcyjne – krótki wstęp, opis i analizę zagadnienia i zakończenie w formie podsumowania. Jedynym mankamentem wstępu jest pobieżny przegląd literatury przedmiotu, dotyczący cudzoziemców służących w armii koronnej, więc jedynie Francuzów i Włochów. Autor nie zapoznał nas z literaturą przypominającą wojskowych wywodzących się z innych nacji, np. Niemców, Prusaków, Anglików, Szkotów i Szwedów, nie mówiąc o znacznym udziale wojskowych ze środowiska inflancko - kurlandzkiego. Jednak przede wszystkim brakuje odniesienia do ostatnich artykułów Przemysława Gawrona o postawie sejmików wobec żołnierza cudzoziemskiego (2018) i o procesach tworzenia kadry oficerskiej (2011) w czasach Zygmunta III Wazy.

Autor artykułu nie wyjaśnił także jakie jednostki wchodziły w skład zaciągu cudzoziemskiego, skupiając swoją uwagę na rajtarii i piechocie, zapominając o dragonii, ale także o fakcie że arkabuzeria wchodziła w skład narodowego zaciągu. Brakuje także

bardzo krótkiego opisu struktur i organizacji jednostek zaciągu cudzoziemskiego armii koronnej z połowy XVII w. Autor winien także wyjaśnić, że podstawy określające nabór kadry oficerskiej zostały zapisane w konstytucjach sejmowych oraz artykułach wojskowych, o czym pisano już szeroko w polskiej literaturze historyczno-wojskowej.

Artykuł jest uporządkowany pod względem konstrukcyjnym, lecz w bardzo pobieżny sposób przedstawia przegląd postaw sejmikowych, bez pogłębionej analizy merytorycznej, nie odpowiadając na zasadnicze pytania badawcze, a więc czy były i ewentualnie jakie różnice? w postawach sejmików w układzie chronologicznym (m.in. w latach Potopu i w okresie wojny domowej), także w układzie geograficznym (np. w Wielkopolsce, w Małopolsce, na Mazowszu) i jakie były tego przyczyny – postawy regalistyczne czy opozycyjne szlachty, a jakie były wpływy magnatów na sejmikujących, co niewątpliwie wzbogaciłoby naszą wiedzę na temat stosunku szlachty do jednostek „cudzoziemskich”.

W przypadku artykułu Artura Gajewskiego ta wiedza jest bardzo uboga, a to z racji znacznego ograniczenia wykorzystanych przez Autora dokumentów sejmikowych, a zwłaszcza zabrakło pogłębionej analizy stanowisk sejmików koronnych wyrażonych w wielu opublikowanych już monografiach gremiów szlacheckich.

Autor pominął zupełnym milczeniem istotny problem, dotyczący stosunku sejmików do awansu społecznego oficerów zaciągu cudzoziemskiego, a więc do zagadnienia przywilejów polskiego szlachectwa (nobilizacji i indygenatów), nadawanych wojskowym za ich zasługi wojenne, w czym celował zwłaszcza król Jan Kazimierz. W dokumentach sejmikowych odnajdziemy bowiem wiele opinii szlacheckich na temat procedur oraz liczby ich nadawania, zazwyczaj krytycznych, jednak brak tego problemu negatywnie wpływa na ogólną ocenę merytoryczną artykułu.

W artykule Pana Artura Gajewskiego znajduje się kilka ocen i wniosków, z którymi trudno się zgodzić, oto wybrane przykłady:

Przypis 27 – petyhorcy to bez wątplenia typowa jazda litewska.

Przypis 34 – czy rzeczywiście dragonia była wówczas nową formacją?

Przypis 70 – geneza stopnia (funkcji) generała piechoty jest szeroko opisana w polskiej historiografii.

Przypis 84 i 85 – dwa różne opisy tej samej pozycji pióra M. Nagielskiego.

Przypis 92 – czy rzeczywiście Błażej Lipowski był sekretarzem A.M.Fredry?, to stwierdzenie to wynika z nieznamomości Autora podstawowej literatury na temat Lipowskiego i Fredry (m.in. J.Wimmera i M.Tracza Trynieckiego).

Bibliografia artykułu budzi kolejne wątpliwości, bowiem wykazuje znaczne ubytki w podstawowej literaturze przedmiotu. Pisaliśmy więc o monografiach poszczególnych sejmików (brak tutaj m.in. prac Adolfa Pawińskiego, Jerzego Ternesa, Roberta Kozyrskiego czy Józefa Gierowskiego i Jolanty Choińskiej-Mika), by wymienić kilka znaczących prac naukowych, bardzo uboga jest też literatura dotycząca sejmów koronnych z połowy XVII w.

Zaproponowana przez Autora literatura historyczno-wojskowa także budzi wątpliwości, z niewiadomych powodów nie znalazła się tutaj moja monografia o korpusie oficerskim armii koronnej w II połowie XVII w., podobnie jak kilka artykułów pióra Wiesława Majewskiego i Mirosława Nagielskiego o stosunku społeczeństwa szlacheckiego wobec wojska i wojskowych, ponadto Autor nie zna znaczącej monografii Mirosława Nagielskiego o rokoszu Lubomirskiego i o drugiej wojnie domowej w Polsce,

w których odnajdziemy wiele ciekawych uwag na temat postaw ówczesnych sejmików wobec armii koronnej.

Umieszczenie w bibliografii prac Marcina Gawędy (1660) oraz Jarosława Wojtczaka (1690) nie wydaje się właściwym zabiegiem, bowiem są to prace o wyraźnym charakterze popularno-naukowym.

Z przykrością należy stwierdzić, że prezentowane przez Autora styl i język artykułu jest fatalny, już jedno z pierwszych zdań budzi znaczne wątpliwości, - brzmi tak - „jak duża była niechęć sejmików wobec jednostek autoramentu cudzoziemskiego” (dotyczy sformułowania postulatów badawczego). Również w kolejnych partiach artykułu odnajdziemy sporo potknięć językowych, m.in. w zakończeniu - „Niechęć szlachecką wobec autoramentu cudzoziemskiego udało się w artykule wyodrębnić na kilka problemów...”

Ogólna ocena artykułu nie wypada zatem pozytywnie - Autor praktycznie powiela znany już w historiografii pogląd o krytycznym stanowisku sejmików szlacheckich wobec zaciągu cudzoziemskiego i obcokrajowców, a natomiast warstwa merytoryczna artykułu jest dość uboga z powodu nie wykorzystania wielu aktualnych publikacji na temat wojska polskiego, jak również sejmików i sejmów koronnych w połowie XVII w.

REFERENCES

Gajewski Artur, *Szlachta koronna wobec autoramentu cudzoziemskiego w świetle dokumentów sejmikowych z lat 1654-1667*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” t. XVII, 2020, nr 2, s. 139-156.

